

Księga Psalmów

Psalm 35

1. Samemu Dawidowi. Osądź, JAHWE, szkodzące mię, zwalcz walczące przeciwko mnie. 2. Porwi broń i tarczą a powstań mi na pomoc. 3. Dobądź miecza i zawrzy przeciwko tym, co mię prześladowają; rzecz duszy mojej: Jam jest zbawieniem twoim. 4. Niech będą zawstydzeni i zesromoceni, szukający duszy mojej. Niech się cofną nazad i niech będą zelżeni, myślącymi złe. 5. Niechaj będą jako proch przed wiatrem, a Anjoł PANski niechaj je uciśnie. 6. Niech będzie droga ich ciemnością i ślizawką, a Anjoł PANski niechaj ich goni. 7. Abowiem bez przyczyny kryli na mię zatracenie sidła swego, niesłusznie urągali duszy mojej. 8. Niechajże nań przyjdzie sidło, o którym nie wie, a ułowienie, które zakrył, niechaj go pojma i niechaj w onoż sidło wpadnie. 9. A dusza moja rozraduje się w JAHWE i ukocha się w zbawieniu jego. 10. Wszystkie kości moje rzekną: JAHWE, któż podobien tobie? Wyrrywając chudzinę z ręki mocniejszych nadeń, niedostatecznego i ubogiego od drapieżców jego. 11. Powstawszy świadkowie fałszywi pytali mię, czegom nie wiedział. 12. Oddawali mi złe za dobre, niepłodność duszy mojej. 13. A ja, gdy mi się przykrzyli, obłóczyłem się w włosienicę. Korzyłem postem duszę moję, a modlitwa moja do nadra mego się nawróci. 14. Jako bliźniemu i jako bratu naszemu takem dogadzał, jako żałujący i smęcący się, takem się korzył. 15. I weselili się przeciwko mnie i schadzali się: zgromadziły się na mię bicze, a nie wiedziałem. 16. Rozerwali się a nie żalowali, kusili mię, szydzili ze mnie szyderstwem, zgrzytali na mię zęboma swymi. 17. JAHWE, kiedyż wejźrzesz? Przywróć duszę moję od złości ich, ode lwów jedynaczkę moję! 18. Będęc wyznawał w kościele wielkim, między ludem ogromnym będę cię wystawiał. 19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi się niesprawiedliwie sprzeciwiają, którzy mię darmo w nienawiści mają, a mrugają oczyma. 20. Bo ze mną wprawdzie spokojnie mówili, a w gniewie ziemskim mówiąc zdrady myśleli. 21. I rozdarli na mię gęby swoje, mówiąc: Ehej, ehej, oglądałyć oczy nasze! 22. Widziałeś, JAHWE, nie milcz: Panie, nie odchodź ode mnie! 23. Powstań a pilnuj sądu mego, Boże mój i Panie mój, sprawy mojej. 24. Sądź mnie według sprawiedliwości twojej, JAHWE Boże mój, a niech się nie weselą nade mną. 25. Niechaj nie mówią w sercach swoich: Ehej, ehej, duszy naszej, i niech nie mówią: Pożarliśmy go. 26. Niech będą zawstydzeni i pohąnbieni społem, ci, którzy się weselą ze złego mojego. Niechaj będą obleczeni w hańbę i w sromotę, ci, którzy wielkie rzeczy mówią przeciwko mnie. 27. Niech się radują i weselą, którzy chcą sprawiedliwości mojej, i niech mówią zawždy: Niechaj będzie uwielbiony JAHWE, którzy pragną pokoju słudze jego. 28. A język mój będzie rozmyślał sprawiedliwość twoję, cały dzień chwałę twoję.